

Alex

Dziadku...mam pytanie...

- Dziadku... mam pytanie...
- Słucham Cię...
- A tak się ostatnio zastanawiałam – czemu zawsze na święta podajecie zupełnie inne potrawy niż są u babci Łucji? Czemu są inne? Śliżyki są pyszne, czemu babcia Łucja ich nie robi?
- To chyba wynika z tego, że ja z babcią Józią pochodzimy zupełnie z innej części przedwojennej Polski niż babcia Łucja z dziadkiem Józkiem... U nas były zupełnie inne tradycje, potrawy.
- Jak to pochodzicie z innego miejsca? Wszyscy mieszkacie przecież w Strzegomiu...
- Hmm... tak, ale nie mieszkamy tutaj od zawsze... Wiesz, przed wojną mieszkałem na terenie obecnej Białorusi, ale kiedyś była to Polska. Po wojnie wszystko się zmieniło...
- Jak to? Opowiesz mi, proszę?
- Opowiem, pewnie. To było już trochę czasu temu... Przed wojną mieszkaliśmy wszyscy – ja, moi rodzice i bracia i siostry w małej wiosce koło Szczuczyna... Iszczołna. Tak się nazywa. Pamiętam był tam piękny kościół, do którego jeździliśmy bryczką co niedziele... Ciekawe czy przetrwał wojnę i jeszcze stoi... Dobrze wspominam ten czas... Łowiliśmy ryby nad Niemnem, jeździliśmy konno, biegaliśmy po pięknych łąkach...
- Iszczołna?
- Hmm, tak tak Iszczołna... W sumie to mieszkaliśmy trochę na uboczu. Nazywało się to kolonią. Kiedyś na tamtych terenach było bardzo dużo drobnej szlachty, która żeby odróżnić się od chłopstwa osiedlała się poza wsią i tworzyła kolonie. Mama i tato mieli swój majątek, można powiedzieć, że dzisiaj byłiby rolnikami, mieli dużo zwierząt – krowy, konie, kaczki, kury. Z tego co pamiętam mieliśmy pszczoły i ule, więc zajadaliśmy się miodkiem.
- Mielicie konie!?
- Haha, tak mieliśmy. Jedne były do pracy w polu, ale jeden – nie pamiętam już jak się nazywał – jego jedyną pracą było wożenie nas czy to do miasta, czy do kościoła... Teraz masz samochody, kiedyś były wozy i bryczki.
- Nie mieliście samochodów?

- Nieee, kiedyś nawet rower był czymś rzadko spotykanym.
- Jak to? Rower? Nawet ja mam rower!
- Haha dokładnie tak. Wyobraź sobie, że jak wróciłem z wojska i chciałem jechać do pracy do Wilna, mój tato chciał mnie bardzo zatrzymać na majątku. Przekupił mnie, sprzedał krowę i kupił mi rower. To było coś, jakbyś teraz dostała Porsche. Pamiętam, że mój brat strasznie chciał nim pojeździć, a ja mu na to nie pozwalałem. Strasznie był na mnie zły.
- Hmm, ja też nie daję mojego roweru Frankowi, ale w sumie on ma swój...
- Tak było tam pięknie...
- Było?
- Było. Później przyszła wojna. Byłem już wtedy dorosły, wróciłem dopiero co z wojska. Wiesz, tam też towarzyszyły mi konie... Byłem w 3. pułku Strzelców Konnych. I... Wszystko się zmieniło... Miałem dużo znajomych właśnie z wojska i stwierdziliśmy, że nie możemy siedzieć beczynn timer, chcieliśmy też walczyć i wstąpiliśmy do Armii Krajowej...
- AK? Tej o której uczę się w szkole?
- Dokładnie tej samej. W czasie wojny byłem w oddziale Ponurego... Miałem pseudonim „Czesław” - już chyba wiesz skąd się wzięło imię Twojego dziadka. Organizowaliśmy wiele akcji przeciwko Niemcom, jedną z nich była w Szczuczynie. Tam, gdzie kiedyś jako dziecko chodziłem do szkoły podstawowej. Nie były to miłe czasy, ale później nie było lepiej... Walczyliśmy dzielnie, ale na jednej z akcji mnie postrzelili. Miałem wiele szczęścia, bo kula przeszła na wylot, zostawili mnie w stodole, bo nie wiedzieli, czy przeżyję czy nie. Ale „Opatrzność” nade mną czuwała. To już było praktycznie pod koniec wojny. Kiedy wydobrałem osadzili mnie w więzieniu... Ale nie Niemcy a Rosjanie, którzy żołnierzy AK uważali za największych zdrajców. I tutaj rozpoczął się nowy rozdział w moim życiu. Trafiłem do aresztu. Wiesz, o mało co nie skończyłbym, tak jak oficerowie Wojska Polskiego. Ale znowu czuwał nade mną mój Anioł Stróż. W oddziale AK byłem odpowiedzialny za zaopatrzenie i raczej nie brałem udziału w czynnych walkach, ale raz zaraz przed moim uwięzieniem, musiałem zastąpić jednego z moich kompanów przy obsłudze moździerza i wtedy strasznie poparzyłem sobie dłonie. W areszcie Sowietci dzielili żołnierzy na tych zwykłych i wyższych rangą. Sprawdzali między innymi dłonie – jak zadbane wiadomo, był to oficer. Co się stało z oficerami w Katyniu, już niestety wiemy. Mi się właśnie wtedy udało, właśnie przez te poparzone dłonie...
- Opowiadaj jeszcze, co było później?
- Po tym jak trafiłem do więzienia? Osadzili mnie i skazali na pobyt w kolonii karnej... Daleko, daleko od domu, na Syberię. Spędziłem na Workucie 11 lat... Na kole podbiegunowym. Tamte tereny były bogate w złoża naturalne – węgiel i posługiwano się właśnie nimi do jego wydobycia. W pewnym momencie było nas tam prawie 70 tysięcy. Ale to zupełnie inna historia...

- 11 lat?
- Tak, 11 lat. Bardzo długi czas i ciężki. I wiesz co jest najgorsze? Po tym czasie już nigdy nie wróciłem do swojego rodzinnego domu, a bardzo chciałem. Po śmierci przywódcy ZSRR, nagle nas zwolnili z łagrów. Nazwano to „Odwilżą”. To już było po wojnie w 1953 roku. Wiedziałem, że nie mogę wrócić do domu, dalej było to niebezpieczne. Mimo, że Stalina już nie było, represje na żołnierzach AK trwały dalej. Zmieniły się też granice. Mój dom to już nie była Polska, tylko Białoruś, nowe państwo... Zmarł mój tato, zabity podczas przesłuchania przez Sowieców... Wszystko się zmieniło. Jakoś tak się złożyło, że w łagrach poznałem późniejszego mojego bardzo dobrego przyjaciela i namówił mnie, żeby przyjechać właśnie tutaj, na Ziemię Odzyskane. Wiesz jak to wyglądało? Jechaliśmy pociągami w nieznaną przez długie tygodnie. Nie miałem praktycznie nic ze sobą, żadnych dokumentów. Swoją drogą nawet nic nie pozwalali zabierać. W naszym rodzinnym domu zostały wszystkie zdjęcia, dokumenty, akty urodzenia. Cała nasza historia... Ale przyjechałem, żeby napisać nowy rozdział historii naszej rodziny. Poznałem twoją babcie, z którą też swoją drogą powinnaś porozmawiać, bo jej historia też jest bardzo ciekawa. Udało mi się skontaktować z mamą i rodzeństwem. Oprócz jednej siostry, wszyscy przyjechali do Strzegomia, przywożąc ze sobą właśnie ten przepis na Bożonarodzeniową potrawę, od której zaczęła się nasza rozmowa.
- A możesz mi jeszcze....
- Później, teraz jedźmy, dobrze?





Florian Michałowski 1905 – 2001

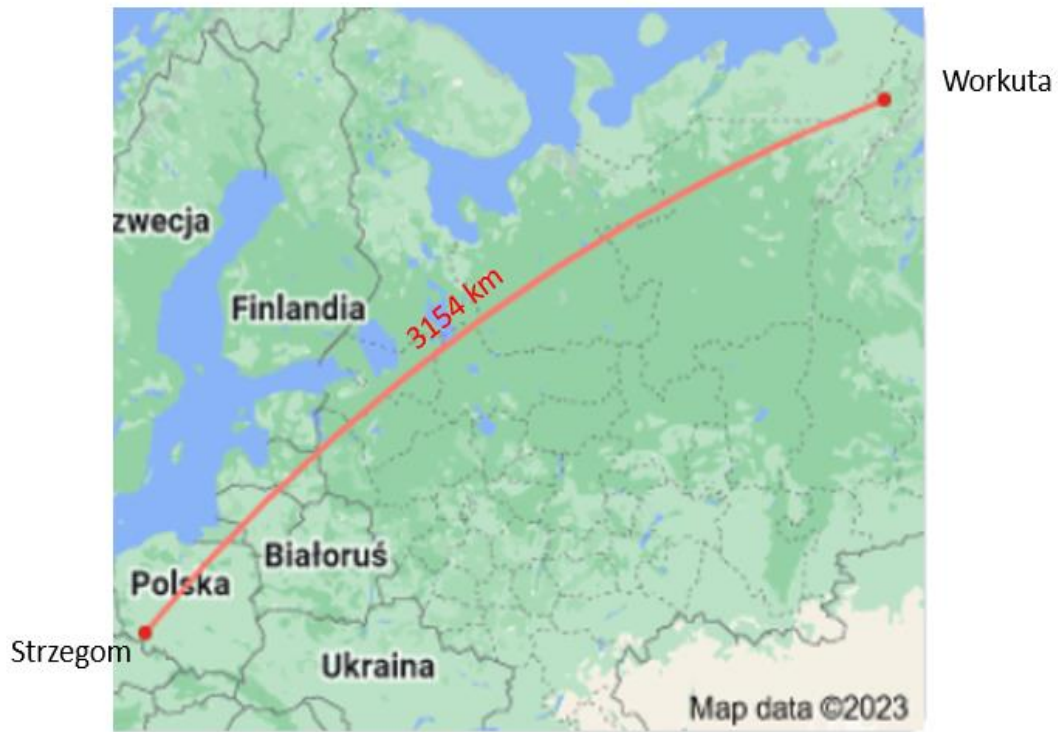
Urodzony najprawdopodobniej kilka lat później, niż mówią oficjalne dokumenty, we wsi Krasna, na terenie obecnej Białorusi.

Żołnierz AK w batalionie Jana Piwnika „Ponurego”, jednego z tzw. „Cichociemnych”, uwięziony i osadzony w więzieniu przez Związek Radziecki, wysłany na prace przymusowe do łagrów w Workucie.

Zwolniony po 11 latach w czasie „Odwilży” w 1956 roku.

Do Polski powrócił na Ziemie Odzyskane. Osiedlił się w Strzegomiu.

Zmarł 2001 roku.



Punkt Repatriacyjny
w Białej - Podl.

105
110



Karta Ewidencyjna Repatrianta Nr 14848



1. a) Nazwisko Michałowski
b) (dla mężatek nazwisko panięskie)
z poprzedniego małżeństwa

2. Imiona Włodzisław

3. Imiona rodziców Yozef - Luilia
i nazwisko panięskie matki Krawcziwicz

4. Data i miejsce urodzenia 24-XI/1905 r.
miejscowość, powiat, województwo

5. Stan cywilny kawaler
podaj nazwisko i imię ostatni władz orzeczał

6. Czy w okresie od 1939 r. do chwili obecnej zmieniał nazwisko lub imiona, podać brzmienie nie

7. Osoby na utrzymaniu, ich imiona wzgl. nazwiska (dzieci, żona itd.)
a) _____
b) _____
c) _____
d) _____
e) _____

8. Zawód wyuczony _____

9. Zawód obecnie wykonywany robotnik

10. Narodowość Polska

11. Obywatelstwo Polskie

12. Czy posiadał inne obywatelstwa, kiedy, jakie nie

13. Miejsce zamieszkania (miejscowość, gromada, powiat, województwo, nazwa ulicy, Nr domu)
a) do 1939 r. Sawuzyn (podaj ostatnie miejsce zamieszkania)
b) w czasie wojny f.w. (podaj ostatnie miejsce zamieszkania)
c) przed powrotem do kraju Worskuta 2.S.R.R. (podaj ostatnie miejsce zamieszkania)
d) dokąd zamierza się udać na stałe miejsce zamieszkania wzgl. projektowane miejsce osiedlenia P. W. R. N. we Wroniawie

Reprodukcja
Archiwum Akt Nowych
2015-08-21
Instytut
Historii i Stosunków
Międzynarodowych

[Handwritten signature]
Kierownik Biura Repatriacyjnego



14. Stosunek do służby wojskowej, gdzie, kiedy służył, stopień i funkcja
 1928 r. - 1930 r. *szeregowiec*
 a) do 1.3.33 r.
 b) w czasie wojny
 c) po zakończeniu wojny
 15. Czy był karany wzgl. aresztowany, kiedy, gdzie, przez kogo, w jakich okolicznościach
nie
sądowy wojenny - Tryb.
 16. Data i okoliczności opuszczenia Polski
związka granic

17. Miejsce zamieszkania rodziny w kraju i zagranicą (zona, dzieci, rodzice, rodzeństwo)
madriua B.S.A.A.

II *Relacja*

Reprodukcja
 Archiwum Akt Nowych
 2015-08-21

[Signature]

[Signature]

19. Data i kwota wypłaconego zasiłku
5. XII / 56 r. 1000 zł.
 20. Data wyjazdu repatrianta na osiedlenie do rodziny (miejscowość, powiat, województwo)
7. XII. 1956.
patn. 130

21. Data wysłania pisma do odpowiedniego Prez. WRN o skierowaniu repatrianta do rodziny na osiedlenie
 22. Data skierowania do innego Punktu Repatriacyjnego
nie
 23. Data skierowania repatrianta na osiedlenie i zatrudnienie (podać miejscowość — dokładny adres i wymienić zakład pracy)
nie

24. Data wysłania pisma do odpowiedniego Prez. WRN o skierowaniu repatrianta na osiedlenie i zatrudnienie
 25. Data wypłacenia zapomogi (wymienić kwotę)
 26. Inne świadczenia

kred. przej. No.
karta up. No. 31661
stacyjnacy
AD.



Класс на билет
 002733
 Michałowski Florian
 УДОСТОВЕРЕНИЕ № 050168

Р.Д.С.
 GRANICZNA BRANICZNA
 TERESPOL
 7.12.56
 WJAZD

Выдано Михаиловскому
Рисордану Осиповичу
 Год рождения 1905.

На выезд в Польскую Народную Республику через
 пограничный пункт Бресня

С ним следуют

ВОСР-ХЛЛ
ВЪЕЗД
 09 ДЕЯ 1956
 Бресня

Reprodukcja
 Archiwum Akt Nowych
 2015-08-21

Действительно до 20 декабря 1956 г.
 Начальник милиции Шуртнев
 Начальник ОВНР Авми



г. Бресня 1956 г.
 город

Nazwisko: **Michałowski**

Imię: **Florian**

Imię ojca: **Józef**

Data urodzenia: **1905**

LP	Opis losów	Początek			Koniec			Kraj	Woj./Oblast	Pow.	Miej.
		r	m	d	r	m	d				
1	Areszt	1945	03	07							
2	Więzenie										Gorki
3	Wyrok	1945	06	14							
4	Łagier	1945	08	08							Workułag
5	Łagier	1952			1955	12	06				Rieczłag
6	Zesłanie	1955									Workuta
7	Repatriacja	1956									

LP	opis źródła	sygnatura
1.	Alfabetyczna kartoteka ewidencyjna osób repatriowanych do Polski w latach 1945-1960, Archiwum Akt Nowych - zespół ankiet, tom, pozycja.	M -401-77-110
2.	Karty ewidencyjne z kartoteki osób więzionych w Workułagu, Archiwum Wydziału Penitencjarnego Ministerstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej w Republice Komj (Workuta).	W1 -
3.	Teczki personalne osób więzionych w Workułagu, Archiwum Wydziału Penitencjarnego Ministerstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej w Republice Komj (Workuta) - numer teczek.	W1: - 033237*
4.	Wykazy represjonowanych w ZSRR sporządzone przez Natalię Zarzycką i Józefa Sznajdera, przy współudziale innych członków Stowarzyszenia - na podstawie indywidualnych relacji i archiwów prywatnych, a także innych materiałów archiwalnych.	NZ -
5.	Informacje pozyskane z bazy komputerowej Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie.	UK -